

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 16 (1925) 23.04.2010 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Zapraszamy na otwarcie

MARKETU BUDOWLANEGO

w Świdniku

w sobotę 24.04.2010 roku

przy ul. Kosynierów 22 (budynek przy Piekarni Społem).

W dniu otwarcia przewidziano wiele atrakcji, nagród oraz zabaw dla dzieci i dorosłych.

Duże rabaty i promocje. Start godz. 9.00



SKOK ŚWIDNIK



Odejdą za porozumieniem

13 kwietnia, przedstawiciele pracodawcy i wszystkich organizacji związkowych działających w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” S.A. podpisali porozumienie w sprawie rozwiązania umów o pracę z pracownikami z przyczyn niedotyczących pracowników.

Jak czytamy w uzasadnieniu przyczyną podpisania porozumienia jest ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy, powodujący ograniczenie popytu na wyroby przemysłu lotniczego. Pracodawca przewiduje, że w okresie od 15 maja do 31 maja bieżącego roku nastąpi rozwiązanie umów o pracę z 350 pracownikami.

Uzgodnione w porozumieniu zwolnienia mają się odbywać na zasadach dobrowolnych odejść. Propozycja adresowana jest do kilku grup pracowników: osób posiadających prawo do wcześniejszego przejścia na emeryturę i znajdujących się w okresie ochronnym; pracowników, którzy w związku z rozwiązaniem umowy o pracę nabędą prawo do uzyskania świadczenia przedemerytalnego i również znajdują się w okresie ochronnym. Trzecią grupą są pracownicy, którzy również nabędą uprawnienia do świadczeń przedemerytalnych, ale nie znajdują się w okresie ochronnym.

Zachętą do podjęcia decyzji jest perspektywa otrzymania odpraw w wysokości od 12 do 36-miesięcznych wynagrodzeń, w zależności od przynależności do jednej z trzech wymienionych grup pracowników. Zainteresowani mogą zgłaszać deklaracje odejścia z zakładu do 30 kwietnia.

Tymczasem w fabryce zorganizowano konsultacje prowadzone przez pracowników Powiatowego Urzędu Pracy i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ich celem jest ustalenie sytuacji prawnej osób pragnących skorzystać z propozycji zawartych w porozumieniu. Konsultacje takie odbędą się jeszcze w piątek (16.04), poniedziałek (26.04), wtorek (27.04) i piątek (30.04) w godzinach 7.00-14.30 w sali wykładowej BHP.

jmr

Przełom w dostępie do globalnej sieci?

BeFree, czyli Internet bez ograniczeń

To może być ewenement na skalę regionu, jeśli nie kraju. Bezpłatny dostęp do bezprzewodowego Internetu w technologii Wi-Fi, prawie w każdym miejscu Świdnika! Taki luksus mają nieliczne miasta. Po tej stronie Wi-szy bezpłatna sieć funkcjonuje w Rzeszowie, gdzie usługę sponsoruje Urząd Miasta. Mieszkańcom Świdnika darmowy dostęp do Internetu zafundowała firma BeFree.

- Nasz projekt ma na celu pokazanie świdniczanom, że globalna sieć jest na wyciągnięcie ręki.

dokończenie na str. 2



Świdniczanie oddali hołd ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem, w której zginęli, między innymi prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka Maria. Uczestniczyli także w uroczystościach żałobnych w Warszawie i Krakowie. Piszemy o tym na stronach 4 i 5.

CAŁODOBOWA

apтека fragal
Świdnik

Oferujemy Państwu pełny asortyment leków, kosmetyków, dermokosmetyków i suplementów diety. Służymy Państwu radą fachowej grupy Farmaceutów. Zapraszamy do skorzystania z licznych promocji oraz akcji profilaktycznych. Zapraszamy do apteki na bezpłatne badania dermokonsultantki oraz bezpłatne porady dietetyka. O szczegóły akcji pytaj w aptece! Zapytaj o karty stałego pacjenta!

Stawiamy na opiekę farmaceutyczną oraz realizację Państwa potrzeb.



- fachowa obsługa
- pełny asortyment
- import docelowy
- czasopisma o zdrowiu
- karta stałego pacjenta
- bezpłatny pomiar ciśnienia
- bezpłatne porady dietetyka
- bezpłatne badania skóry
- parking dla klientów

Zapraszamy do Całodobowej Apteki
Sprawdź Nas i Naszą ofertę!

Adres apteki: Świdnik, ul. Racławicka 39
Tel: 81 - 751 35 45
e-mail: aptekaswidnik@gmail.com



NIE WIESZ? ZAPYTAJ!



JUŻ 15 LAT RAZEM



Samorządowe podsumowania

W tym roku obchodzimy 20 rocznicę powstania samorządu w Polsce. Jego podstawowym elementem są rady gmin, które sprawują na ich terenie władzę w zakresie przyznanym przez prawo. De facto to właśnie one decydują, we współpracy z wójtami, burmistrzami bądź prezydentami, czy dana gmina może pochwalić się sprawnym systemem oświaty, opieki społecznej czy też inwestycjami.

Tak się składa, że dwudziestolecie samorządu zbiega się z końcem jego V kadencji. To doskonała okazja, by przypomnieć osoby, które w ciągu minionych 4 lat decydowały o obliczu Świdnika, zapytać je o osiągnięcia, nabyte doświadczenia, plany na przyszłość. Rozpoczynamy od radnego Kazimierza Bachanka, który otwiera alfabetyczną listę radnych Świdnika.

Kazimierz Bachanek jest radnym od dwóch kadencji. Stoi na czele Klubu Radnych Rodzina i Prawo. Pracuje w dwóch komisjach stałych Rady Miasta – budżetowej oraz strategii i rozwoju miasta, które przewodzi.

- Mijając kadencję, podobnie jak cały skład Rady, łącznie z opozycją, oceniam bardzo pozytywnie – mówię radny. - Uważam, że nasza Rada jest wzorem do naśladowania nawet w Sejmie. Mimo, że stanowimy polityczny konglomerat, radni zachowują wysokie standardy prowadzenia dyskusji na tematy polityczne i gospodarcze. Mam satysfakcję, że nawet podczas sporów nie są przekraczane pewne granice. Wyrażam uznanie dla radnych mojego klubu, ale i radnych opozycji. Kultura polityczna Świdnika winna trafić dalej, na wyższe szczeble życia publicznego. To, co możemy zobaczyć podczas telewizyjnych transmisji z dyskusji politycznych i obrad sejmowych, jest często dla odbiorcy mediów irytującym, radykalnym przekazem, nierzadko kreowanym przez specjalistów od wizerunku medialnego, by przyciągnąć jak najwięcej widzów.

Zasadniczo to Rada Miasta decyduje o życiu lokalnym. Najważniejszym jej zadaniem jest stwarzanie warunków do zapewnienia mieszkańcom bytu materialnego, czyli

pracy i w miarę dobrej płacy. Człowiek po zaspokojeniu podstawowych potrzeb, sięga po dobra wyższego rzędu, np. kulturę, sport, itp. Usługi te ktoś musi świadczyć, powstają więc w tych obszarach nowe miejsca pracy. W ten sposób pobudza się rozwój miasta, a profesjonalni różnorodnych dziedzin realizują się zawodowo.

Mam nadzieję, że nowy właściciel wytwórni śmigłowców ulokuje w niej biura konstrukcyjne, ośrodki badawcze, laboratoria. Pozwoli to mieszkańcom na znalezienie ciekawego, dobrze płatnego zatrudnienia, bo tylko praca o dużym udziale intelektualnym pozwoli spełnić te wymagania.

Konieczne jest poszerzanie bazy sprzyjającej tworzeniu miejsc pracy, zarówno w sferze intelektualnej, produkcyjnej, jak i usługowej. Warto wykorzystać potencjał sprawnych fizycznie i intelektualnie młodych emerytów, byłych pracowników PZL-Świdnik, którzy jeszcze mogą i chcą pracować. Należy dołożyć starań, aby stworzyć tym ludziom możliwość zatrudnienia, kontynuowania swoich zawodowych pasji. Aby przyciągnąć do Świdnika inwestorów tworzących nowe miejsca pracy, niezbędne jest włączenie miasta w system komunikacji regionu lubelskiego i krajowego. Mu-



simy zabiegać o połączenie szybką koleją, autostradą i drogą powietrzną z Warszawą i światem. Początek już został zrobiony, ale musimy zabiegać o kontynuację tych przedsięwzięć.

Potwierdzeniem dobrego funkcjonowania lokalnej samorządności jest to, że w Świdniku nie było afer. Dzieje się tak dlatego, że kandydaci na radnych są znani dużej grupie wyborców, a w Radzie jest aktywna opozycja.

W Radzie Miasta toczyły się spory o wcześniejszą budowę stadionu i domu kultury kosztem rozbudowy miejskiej infrastruktury drogowej i komunalnej. Skala liczących potrzebnych miastu inwestycji jest uwarunkowana przychodami gminy, z których pokrywa się koszty ich realizacji. Trzeba też pamiętać o kosztach eksploatacji powstałych obiektów. Realizowaną koncepcję rozwoju miasta popierałem i w każdej dyskusji będę jej bronił.

BeFree, czyli Internet bez ograniczeń

dokończenie ze str. 1

Praktycznie wszystkie usługi, na przykład: odbiór poczty, przeglądanie stron, korzystanie z komunikatorów jest prostsze niż kiedykolwiek – mówi **Dariusz Drelich**, współwłaściciel firmy. - Stworzyliśmy już portal, na którym widnieje mapa sieci hot-spotów, czyli najbliższych hot-spotem. Jest ich ponad 60. Można tam także znaleźć instrukcje, jak skonfigurować swój komputer z najbliższym hot-spotem. Znajduje się tam także forum dla użytkowników bezprzewodowej sieci. Aby skorzystać z usługi, należy użyć najprostszej karty Wi-Fi, a to żaden problem. Wszystkie, niedawno wyprodukowane laptopy mają fabrycznie wbudowaną taką kartę. Ich posiadacze mogą więc korzystać z darmowego Internetu, praktycznie bez jakichkolwiek utrudnień. Karta Wi-Fi przydaje się za to w starszych, stacjonarnych komputerach. Jej koszt to około 50 zł.

Atutem BeFree jest przede wszystkim mobilność i elastyczność. W porównaniu z innymi sieciami stacjonarnymi czy komórkowymi, dostęp do Internetu poprzez sieć BeFree jest dużo prostszy, o wiele tańszy i dostępny w zasięgu sieci bez żadnych ograniczeń. Indywidualny odbiorca nie musi podpisywać umów, ani opłacać comiesięcznego abonamentu. Nie jest wyma-

gane podłączanie za pomocą kabla i korzystanie z Internetu wyłącznie w domu. W tym wypadku Internet jest wszędzie. - O jakości odbioru decyduje odległość użytkownika od nadajnika - przynajmniej operator BeFree. - Najlepiej, gdy odległość ta nie przekracza 300 metrów. W innym przypadku mogą wystąpić pewne ograniczenia w dostępie z powodu ścian, budynków i innych przeszkód. Do tej pory nie mieliśmy skarg od użytkowników. W przypadku wystąpienia jakichkolwiek problemów technicznych należy jak najszybciej skontaktować się z nami.

- Niestety, koszt utrzymania bezpłatnej usługi jest spory – dodaje **Mariusz Bzowski**, współwłaściciel firmy. - Dlatego chcemy zaprosić do współpracy firmy oraz instytucje ze Świdnika i powiatu świdnickiego. Mogą nam pomóc w finansowym utrzymaniu darmowej sieci. W zamian będą mogły reklamować swoje usługi na naszej stronie. Jeszcze niewiele osób wie o usłudze, ale już około 500 osób dziennie loguje się u nas. To dobrze wróży, bo chcemy rozwijać projekt. Modele (propozycje) współpracy umieściliśmy na portalu. Szczegółowe informacje na stronie www.befree.net.pl albo pod nr telefonu (81) 463 57 99.

sls

Z ogromnym bólem i żalem
przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

**śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego
i Jego Małżonki Marii Kaczyńskiej**

oraz towarzyszącej Im delegacji
na uroczystości w Katyniu. Straciliśmy wybitnego Prezydenta i Wielkiego Patriotę,
a wraz z Nim wiele Osób zasłużonych
dla Państwa i Narodu.
Wyrazy najgłębszego współczucia
Rodzinom i Przyjaciółom Ofiar
składa

Prawo i Sprawiedliwość w Świdniku

Z wielkim żalem i bólem
przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

**Pana Lecha Kaczyńskiego
i Jego Małżonki Pani Marii Kaczyńskiej
oraz Parlamentarzystów,
Urzędników Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
Przedstawicieli Rządu, Dowódców Wojska Polskiego, Duchownych
oraz wszystkich Osób
towarzyszących Prezydentowi**

Ojczyzna i Naród poniosły
niepowetowaną stratę.
Cześć Ich Pamięci!

Klub Radnych Rady Miasta Świdnik
Rodzina i Prawo

Z ogromnym żalem i bólem
przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

**Prezydenta RP śp. Lecha Kaczyńskiego
i Jego Małżonki Marii Kaczyńskiej**

oraz Wszystkich, którzy zginęli
w katastrofie lotniczej w drodze do Katynia.
Pograżonym w smutku
Rodzinom i Przyjaciółom Ofiar
przekazujemy
wyrazy najgłębszego współczucia
Dyrektor i Pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku

GŁOS
ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 2000 egzemplarzy.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Rozmowa z Józefem Radziewiczem,
trenerem świdnickich pięściarzy

Najważniejszy jest charakter

Józef Radziewicz od 2004 roku jest trenerem kadry wojewódzkiej juniorów w boksie. Prawie 30 lat trenuje świdnickich pięściarzy. W naszym sportowym plebiscycie znalazł się w pierwszej trójce wyróżnionych trenerów Avii za rok 2009. To już jego czwarta – w historii plebiscytu - nominacja.

• **Czy to oznacza, że świdnicki boks wraca do czasów świetności?**

- Boks ma niezmiennie swoich wielbicieli. Zarówno tych, którzy chcą go oglądać, jak i tych, którzy chcą go uprawiać. Nie mamy problemu z naborem zawodników. Ciężko trenują, a ich praca przekłada się na sukcesy.

• **Proszę wymienić najważniejsze.**

- Sukcesów jest wiele i rozkłada się na długi okres, nie tylko minionego roku. Nie jest łatwo, rywalizacja w kraju jest bardzo duża, ale ciężko pracujemy nad wynikami. Pierwszym moim medalistą – i to złotym – na mistrzostwach Polski młodzików w 2003 roku był Damian Kasperik. Zdobył też brązowy medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Kolejny sukces to Marcin Zelechowski, wicemistrz Pucharu Polski. Został powołany do kadry Polski. Na pewno trzeba wymienić Adama Noge, świetnego zawodnika, mistrza Polski młodzików, który dwukrotnie zdobył brązowy medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Ernest Sochałek to brązowy medalista Pucharu Polski. Grzegorz Siarka jest brązowym medalistą Młodzieżowych Mistrzostw Polski. Michał Kroupiniuk to brązowy medalista OOM.

• **Jak zaczęła się Pańska przygoda z ringiem?**

- Z boksem związany jestem już 48 lat. W 1962 roku zacząłem trenować w Gwardii Białystok. W tamtych czasach trenowałem, a nawet sparowałem, z nadzieją polskiego boksu Janem Gałązką, srebrnym medalistą Mistrzostw Europy. Dwa lata później zdobyłem mistrzostwo województwa białostockiego juniorów.

Na mistrzostwach Polski juniorów zdobyłem brązowy medal, przegrywając z Bogdanem Jakubowskim z Gopłanii Inowrocław. Przypomnę, że zawodnik ten, w latach 70. trenował w Świdniku. We wrześniu 1964 roku przeniosłem się do Warszawy, gdzie rozpocząłem naukę w szkole budowlanej, o specjalności montażysta dźwignów budowlanych. Zacząłem treningi w klubie stołecznym Skra Warszawa. Boksowałem również w reprezentacji juniorów województwa warszawskiego.

W roku 1967, za namową trenera Zenona Stefaniaka, trafiłem do drużyny Turow Zgorzelec. Był to bardzo mocny zespół. W roku 1970 zdobyłem tytuł drużynowego mistrza Polski w wadze 63 kilogramy. Boksując w barwach Turowa pokonałem takich zawodników, jak: Jacek Wąsowicz, Rudolf Hajek, Jan Kudła, Jerzy Dubicz, Jan Bobrowski, Leszek Teplicki, Zbigniew Wajman.

• **W jaki sposób trafił Pan do Świdnika?**

- W meczu ligowym Legia Warszawa – Turow Zgorzelec zmierzyłem się z mistrzem olimpijskim i mistrzem Europy – Janem Szczepańskim. Stoczyłem emocjonującą, wyrównaną walkę i niewiele brakowało, abym ją wygrał. Po tym pojedynku działacze i trener klubu świdnickiej Avii zaproponowali mi przejście do swojej drużyny. W tym czasie w barwach Avii boksowali bardzo dobrzy zawodnicy. Wymienię tu braci Jana i Andrzeja Andrachiewiczów, Ryszarda Petka, Waldemara Kowalskiego, Ryszarda Sitkowskiego, Mieczysława Wólkiewicza. Trener Zbigniew Cybulak wi-

dział mnie w wadze 63 kilogramów. W debiucie pokazałem, że warto było we mnie zainwestować, gdyż w pierwszoligowym meczu pokonałem w drugiej rundzie Adama Koźlika, świetnego zawodnika Zawiszy Bydgoszcz. Wygrałem tę walkę przed czasem. W barwach Avii pokonałem takich zawodników, jak Henryk Petrych, brązowy medalista mistrzostw Europy i medalista olimpijski, mistrz Polski - Leszek Żeleźniak, Zbigniew Petryszyn czy Wiesław Niemkiewicz. Boksowałem też z Wiesławem Rudkowskim, wicemistrzem olimpijskim, Jerzym Rybickim - obecnym prezesem Polskiego Związku Bokserskiego i Grzegorzem Skrzeczem. Moim atutem był silny prawy sierpowy. W swojej karierze bokserskiej stoczyłem 215 walk, wygrałem 169, przegrałem 38 i zremisowałem 8.

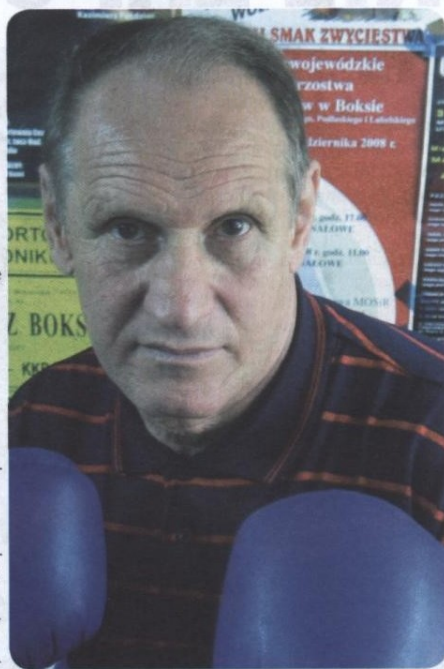
• **Po zakończeniu kariery zaczął Pan karierę trenerską?**

- W 1979 roku zakończyłem walki w ringu. We Wrocławiu zdałem egzamin na trenera boks. Prowadziłem treningi z pierwszym zespołem ligowym Avii, w którym boksowali tacy zawodnicy, jak: Ryszard Sitkowski, Sławomir Celegrat - obecny wiceprezes naszego klubu, Mirosław Dąbrowski, Stanisław Chodiec-

ki, Ludwik Kawalec - również obecny wiceprezes naszego klubu, Arnold Pakuła czy Zdzisław Olejnik. Po rozwiązaniu drużyny seniorów zacząłem trenować młodzież.

• **Ile osób przychodzi na treningi i czego oczekuje Pan od młodych adeptów pięściarstwa?**

- Na treningi przychodzi zwykle 10-15 osób. Mamy bardzo dobre warunki do rozwoju. W pracy z młodzieżą pomaga mi Leszek Ciołek, były pięściarz naszej sekcji. Stale powtarzam: aby osiągnąć wyniki w sporcie, potrzebna jest ciężka i systematyczna praca. Nie zapomnijcie też o nauce. Ci, którym zależy, przychodzą na wszystkie treningi – trzy razy w tygodniu. Ważny jest także charakter zawodnika, odwaga i wiara we własne umiejętności. Zdarza się, że przychodzą chłopcy z wrodzonym talentem do boks. Są też i tacy, którzy nie mają odpowiednich warunków fizycznych i nie potrafią wykonać prostych ćwiczeń. Nigdy ich nie odrzucamy. Powoli pokonujemy wszystkie mankamenty. Sport to także pokonywanie swoich słabości. Późniejsze tytuły i medale zależą w znacznym stopniu od szczepcia, ale też i od sędziów. Wszyscy narzekamy teraz na tzw. maszyny. To na pewno nie jest skuteczny i obiektywny sposób oceny.



• **Zapytam jeszcze o tegoroczne plany klubu pięściarskiego...**

- W maju wysyłamy naszego zawodnika Krystiana Kolompę na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Liczymy, że wróci z medalem. Planujemy też turnieje bokserskie we własnej hali. Chciałbym ściągnąć zawodników z zaprzyjaźnionych klubów z Białegostoku, Kielc, Lublina i Łęcznej. Szukujemy się także na mecze w ramach Pucharu Polski juniorów młodszych i starszych oraz ogólnopolskie turnieje, na przykład na memoriał Jerzego Suchodola w Zamościu. Liczę na talent i umiejętności braci Pawła i Grzegorza Siarków.

Dziękuję za rozmowę.

Rozm. sls

Puchar naczelnego „Głosu” dla Szafy

W hali Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku odbył się XII Turniej halowej piłki nożnej „Masters Cup” o Puchar Redaktora Naczelnego „Głosu Świdnika”. W turnieju wzięło udział 12 najlepszych zespołów sezonu halowego 2009/2010. W fazie rozgrywek półfinałowych drużyna Szafa OSK pokonała zespół Formuła - L Kos - Wit - Henpol 3:0 (0:0). Bramki strzelili: Paweł Kasak, Jakub Szczuka, Damian Lewczuk. Zwycięstwem 4:1 zakończyło się spotkanie NSZZ Solidarność PZL-Świdnik z drużyną Metal - World. Strzelcami bramek byli: Sebastian Purc, Paweł Tokarz, Jacek Kochal-

ski, Maciej Okoń, Jarosław Koziół. W meczu o III miejsce Henpol pokonał Metal-World 1:3 (0:2). Bramki strzelili: Piotr Filutowski, Paweł Ferens, Przemysław Drozd, Domi-

nik Pastusiak.

Mecz o I miejsce przyniósł zwycięstwo zespołowi Szafa, który wygrał z Solidarnością 2:0 (0:0) Bramki: Paweł Kasak, Michał Sadlo.



Skład drużyny Szafa: Damian Lewczuk (najlepszy bramkarz turnieju), Grzegorz Bednarczyk, Paweł Kasak (król strzelców turnieju - 4 bramki), Michał Sadlo, Jakub Szczuka, Kamil Seroka, Dawid Jakubiec, Mateusz Imgront, Radosław Koniec, Paweł Stańczyk, Paweł Gromada, Tomasz Kasak.



Najlepszym piłkarzem turnieju został Jacek Kochalski (Solidarność). Trofea wręczał Stanisław Pszeniczka - prezes Ogniska TKKF Świt.

W niedzielę, 25 kwietnia, o godz. 11 w hali „Avii” OSiR WSK PZL-Świdnik, przy ul. Fabrycznej 3 w Świdniku rozegrany zostanie Turniej Bokserski

o Puchar Burmistrza Miasta Świdnik

Wstęp 1.00 zł (obejmuje ubezpieczenie zawodów). Bilety wezmą udział w losowaniu nagród. W turnieju z zawodnikami ze Świdnika zmierzą się pięściarze z Białegostoku, Kielc, Łęcznej i Lublina. Zaplanowano walki juniorów oraz seniorów.

NIE ZAPOMNIMY...

16 kwietnia, świdnicka młodzież oddała hołd ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem. Podczas uroczystego apelu i mszy świętej odczytano nazwiska 96 tragicznie zmarłych osób. Zapłonęły też znicze.

Uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w ciszy i skupieniu wysłuchali wierszy, utworów muzycznych, a także przemówienia, które prezydent Lech Kaczyński miał wygłosić na uroczystościach w Katyniu. W wielu oczach zabłyśły łzy smutku i wzruszenia.

- Tyle już wypowiedziano słów, ale one nie zapelnia pustki, jaka powstała po tragicznych wydarzeniach pod Smoleńskiem - podkreślał **Ryszard Borowiec**, dyrektor ZSO nr 1. - Może ją wypełnić tylko pamięć. Prezydent pokazywał nam, jak powinien wyglądać współczesny patriotyzm. Polecał na uroczystości w 70. rocznicę tragicznych wydarzeń w naszym imieniu. Polecał, by oddać hołd bohaterom naszej ojczyzny. Nie wstydzmy się patriotyzmu i miłowania ojczyzny. Ludzie polecieli do ludzi, a po tragedii 10 kwietnia 2010 roku, polscy oficerowie nie będą sami na katyńskiej ziemi. Ks. Jan Twardowski napisał „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”. A jeżeli to za dużo, to spieszmy się szanować ludzi, tak szybko odchodzą.

Na dziedzińcu I Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół nr 1 zgromadzili się uczniowie obu placówek, a także delegacje i poczty sztandarowe z pozostałych szkół ponadgimnazjalnych oraz gimnazjów. Podczas mszy, koncelebrowanej przez księży ze świdnickich parafii, modlili się w intencji tragicznie zmarłych oraz ich rodzin.

- Wśród ofiar katastrofy byli mążowie stanu, politycy, wojskowi, ludzie kultury, nauki, duchowieństwo - mówił w homilii ks. dziekan **Andrzej Kniź**. - Ludzie w różnym wieku, o różnych poglądach, ale łączyło ich jedno - służba Polsce. Szukamy treści tragedii, jaka spotkała nasz naród. Czy można odnaleźć w tym wszystkim sens? Tak. Można go odnaleźć w mądrości, którą Oni pozostawili. Kilka dni temu słyszałem w radiu skargę młodego człowieka - „Panie Boże, po co ci Polacy byli Tobie w niebie potrzebni, że ich zabrałeś?”. Otóż po to, żeby w naszej ojczyźnie nastąpiła zmiana, żeby ukazało się dobro, żebyśmy przestali się nawzajem opluwać, a zaczęli szanować. Przed wami, drodzy młodzi przyjaciele, całe życie. Nie możecie zapominać ofiary 96 ludzi. Nie możecie przejść obok niej obojętnie. Pokażcie postępowaniem i życiem swój patriotyzm. Pokażcie, że miłość do ojczyzny, prawdziwa przyjaźń, wzajemne poszanowanie i uczciwość to nie są puste słowa. Zapomnijmy dzisiaj o sporach, przebacmy sobie winy. Jeśli nie szanowaliśmy kogoś z tych wielkich ludzi, to go w duchu przeprosimy. Ale dzisiaj bądźmy razem mimo wszystko, naprzeciw kłamstwu, sporom i pustym słowom. Bądźmy dzisiaj razem, żeby Polska była Polska.

Po mszy, przed budynkiem szkoły przy ulicy Okulickiego posadzono dwa dęby - symbole pamięci ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu w smoleńskim lesie.

aw



Tragedia w Smoleńsku najbardziej dotknęła bliskich ofiar. Nie ominęła również Świdnika, w którym mieszkają dziadkowie i rodzina Barbary Maciejczyk, szefowej stewardes rządowego samolotu. Babcia, również Barbara, to znana w Świdniku działaczka „Solidarności”. Barbara miała 29 lat, marzenia i plany na przyszłość. Latanie było jej pasją. Zawsze uśmiechnięta, piękna, perfekcjonistka. Potrafiła zdyscyplinować nawet generałów, wspominał nad trumną Barbary premier Donald Tusk. Rodzinie i bliskim składamy wyrazy współczucia.



Cisza, spokój, zaduma...

W czwartek, 15 kwietnia, 50-osobowa delegacja NSZZ „Solidarność” WSK PZL-Świdnik S.A. udała się do Warszawy, aby oddać hołd tragicznie zmarłemu Prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu i jego Małżonce Marii.

O godzinie 2.40 w nocy stanęliśmy całą grupą na końcu kolejki prowadzącej do Pałacu Prezydenckiego. Morze ludzi i niewiadoma ilość czasu na rozmyślanie, zadumę, modlitwę, rozmowę. Przed Pałacem Prezydenckim kolejne morze, tym razem płonących zniczy oraz niezliczona ilość kwiatów. Nocą, widok ten, w połączeniu z unoszącym się zapachem topionego wosku i kwiatów, powodował w każdym z nas przejmujące wrażenie. Do tego, dookoła biało-czerwone flagi, zdjęcia tych którzy zginęli i dziecięce laurki dla Pary Prezydenckiej.

Po 6 godzinach podążamy już jeden za drugim do Pałacu Prezydenckiego. Na czele naszej grupy sztandar Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” WSK PZL-Świdnik S.A. i flaga z napisem Świdnik. Wewnątrz Pałacu oddajemy hołd najpierw pracownikom Kancelarii Prezydenta RP, których ciała zdążyły już powrócić do kraju. Niektórzy z nas mieli zaszczyt poznać ich osobiście. Następnie docieramy do Sali Kolumnowej, gdzie żegnamy Pana Prezydenta i jego Małżonkę. Cisza, spokój, zaduma... a przecież za życia tak głośno krytykowani niemal na każdym kroku i niemal przy okazji każdej podejmowanej decyzji. Dzisiaj, niby te same osoby, a zupełnie inni ludzie.

Czy potrzeba aż takiej ofiary, żeby opinia publiczna zobaczyła wizerunek człowieka zgodny z prawdą? Skoro już tak się stało, to teraz jest ten moment, ta chwila, aby sobie uświadomić, jak bardzo jesteśmy manipulowani, gdy w sposób bezkrytyczny przyjmujemy przekazywane nam informacje.

Nie pojechalibyśmy do Warszawy z ciekawości ani dlatego, że tak wypadało. Pojechalibyśmy tam jako delegacja NSZZ „Solidarność” WSK PZL-Świdnik S.A., aby złożyć hołd człowiekowi „Solidarności”, Panu Prezydentowi RP prof. Lechowi Kaczyńskiemu, jego Małżonce i współpracownikom. Czuliśmy taką potrzebę i obowiązek. Pojechalibyśmy, aby się pomodlić nad ich trumnami i podziękować za patriotyczną służbę Polsce, ale również, aby przeprosić za milczenie i brak reakcji na wszechobecną krytykę ich niezłomności, lekcji patriotyzmu i mówienia prawdy.

Cześć Ich pamięci.

Andrzej Kuchta



Świdniczanie złożyli hołd

Wśród tysięcy Polaków składających hołd parze prezydenckiej i pozostałym ofiarom tragedii nad Smoleńskiem byli także świdniczanie. Modlili się za ich dusze w swoim mieście. Delegacje świdnickich urzędów, instytucji i prywatne osoby pojechały także do Warszawy i Krakowa. Niektórzy podzielili się z nami wrażeniami z uroczystości pogrzebowych i przystali wykonane tam zdjęcia. Byli wśród nich Ewa i Waldemar Jaksonowie, Katarzyna i Włodzimierz Radkowie, Jowita i Łukasz Reszka, Kazimierz Bachanek, Janusz Królik.



- To niesamowite wrażenie, brać udział razem z 40 tysiącami ludzi w ostatnim pożegnaniu ofiar katastrofy – mówi Łukasz Reszka. – Naprawdę, zupełnie inaczej przeżywalibyśmy to w Krakowie, w tak dużej wspólnocie, niż przed telewizorem, w domu. Dookoła było mnóstwo ludzi z całej Polski, morze biało-czerwonych flag. Jadąc tam, uczciliśmy pamięć tragicznie zmarłych. Jednocześnie był to wyraz naszego patriotyzmu.

Nie tylko dorośli przeżywali narodową tragedię. Wśród wiązanek kwiatów i zniczy można było dostrzec laurki wykonane przez dzieci, dedykowane prezydenckiej parze.



Hołd ofiarom katastrofy prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem oddali, przed Grobem Nieznanego Żołnierza, członkowie Prawa i Sprawiedliwości w Świdniku.

- Burmistrz Waldemar Jakson pojechał na nocne czuwanie do Warszawy. Był przy trumnie Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta na uchodźstwie, a później w Sali Kolumnowej, gdzie wystawione były trumny Marii i Lecha Kaczyńskich.

- Tak wielu Polaków, z potrzeby serca przyjechało do Warszawy – mówi Waldemar Jakson. – To zadziwiające, że my, naród tak zwykle głośny, rozkrzyczany, potrafiliśmy w tych dniach zachować porządek, pełne smutku skupienie. Modliliśmy się, stojąc karnie w wielogodzinnych kolejkach. Ktoś powiedział, że to był rodzaj rekolekcji. Ja też tak to czuję.



- Mimo tłumów przed Bazyliką Mariacką panował spokój, ludzie byli wyciszeni – mówi Ewa Jakson. – Po zakończeniu uroczystości pogrzebowych byliśmy w krypcie, na Wawelu, gdzie spoczęły trumny Marii i Lecha Kaczyńskich. Miejsce to robi ogromne wrażenie, mimo iż sarkofag jest prosty i skromny. Wielu ludzi przyszło tam z nami, by oddać ostatni hołd prezydenckiej parze.



- W czwartek, 15 kwietnia do Pałacu Prezydenckiego pojechała reprezentacja władz Świdnika. – Złożyliśmy hołd panu prezydentowi i jego małżonce – mówi radny Kazimierz Bachanek. – Swoją obecność zaznaczyliśmy wpisem do księgi kondolencyjnej. Oto jego treść: „Szanowny Panie Prezydencie RP, Szanowna Pani Małżonko Prezydenta RP. Z wielką godnością i honorem czuwaliśmy nad Polską. Przeżywamy ból rozstania i lękamy się o przyszłość Polski. Delegacja miasta Świdnika - Kazimierz Bachanek, Janusz Królik, Jan Sprawka, Janusz Szyszka”.

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku

zaprasza na
IV Regionalny Konkurs Modeli Kartonowych i Plastikowych Świdnik 2010
Termin składania prac:
23 kwietnia, w godz. 11-20
oraz 24 kwietnia, w godz. 9-12
Rozstrzygnięcie konkursu
25 kwietnia, godz. 14.00
GALERIA „PO SCHODACH”
ul. Wyszyńskiego 14

Wanda Półtawska w PCEZ

O GODNOŚCI CZŁOWIEKA

Uczniowie z Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku przyjmowali niezwykle gościa z Krakowa. 20 kwietnia odwiedziła ich Wanda Półtawska, specjalistka w dziedzinie psychiatrii, była więźniarka obozu w Ravensbruck oraz bliska przyjaciółka Jana Pawła II. W. Półtawska opowiedziała o przeżyciach związanych z pobytem w obozie koncentracyjnym. Mówiła też o młodości, jej niebezpieczeństwach i pokusach. Podkreślała, jak ważna jest godność ludzka, szacunek do siebie, swojego ciała, ale też innych osób. Człowiek, stworzony na podobieństwo Boga, to dar dla drugiego człowieka. Do jego zadań należy przekazywanie życia i miłości.

- Spotkanie z panią Wandą Półtawską to ogromne przeżycie i zaszczyt. Ona stanowi dla nas wielki



autorytet moralny. Cieszymy się, że jest honorową obywatelką Świdnika - podkreślała młodzież z PCEZ. amw

Telefon redakcji

(81) 468 74 54



Czekamy na sygnały

Punkt Obsługi Podatnika w Świdniku

wydłuża godziny pracy

W związku z upływającym 30 kwietnia terminem składania zeznań rocznych PIT Punkt Obsługi Podatnika w Świdniku Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie czynny będzie w następujących godzinach:

24.04.2010 (sobota) - 9.00 - 13.00
26.04.2010 (poniedziałek) - 10.00-18.00
27 - 30.04.2010 (wtorek-piątek) - 7.15 - 18.00

Wymiana opon

opony, felgi, konserwacja, wulkanizacja, mechanika, blacharstwo, lakiernictwo
AUTO SPEC ŚWIDNIK

Franciszków, ul. Szeroka 9
tel. 601 351 731 R-38

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

Repertuar kina LOT

23 kwietnia kino nieczynne

24 - 25 kwietnia WSZYSTKO CO KOCHAM, prod. Polska, od lat 15, godz. 17.00; AUTOR WIDMO, prod. Francja/Niemcy/USA/W. Brytania, od lat 15, godz. 19.15;

26 kwietnia kino nieczynne

27 kwietnia przegląd filmowy: RÓŻYCZKA, prod. Polska, od lat 15, godz. 19.15.

PRZEGŁĄD FILMOWY „TO WARTO ZOBACZYĆ” RÓŻYCZKA 27.04.10 godz.19.15

Reż. Jan Kidawa - Błoński, wyk. Andrzej Seweryn, Magdalena Boczerska Dramat. Znany pisarz przeżywa romans z dużo młodszą od siebie, piękną kobietą. Zasklepiony uczuciem nie podejrzewa, że ich kontrowersyjny związek może nie być kwestią przypadku. Nie wie, że jego partnerka od dawna spotyka się po kryjomu z innym mężczyzną, z którym łączy ją nie tylko silna namiętność, ale i groźna intryga. Zaangażowana w niemoralny układ z agentem, przekazuje mu informacje mające służyć kompromitacji pisarza. Erotyczna fascynacja kochankiem stopniowo przeradza się w głębokie uczucie, choć kobieta zdaje sobie sprawę, że jest jedynie narzędziem w zaplanowanej akcji tajnych służb. Fabuła „Różycki” czerpie inspirację z niezwykle ważnego epizodu, jaki miał miejsce u schyłku życia Pawła Jasienicy. (czas proj. 118 min.)

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

Sprzedam działkę rolno-budowlaną, 30a z altanką w Minkowicach, przy drodze asfaltowej, tel. 514 137 830.

B-318

Sprzedam ławę (regulowaną wysokość) i dwa fotele bujaki, tel. 507 737 005.

B-319

Tanio sprzedam wózek wielofunkcyjny, głęboki, stan bdb., parasol gratis, tel. 507 737 005.

B-320

Stacja dla mężczyzn pracujących. Poszukuję pomieszczenia na zakład spawalniczy, tel. 692 845 671.

B-321

Wynajmę dom 200 mkw. i garaż w Świdniku, tel. 887 492 333.

B-322

Sprzedam dom 200 mkw. w Świdniku, tel. 506 637 500.

B-323

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe o pow. 76 mkw. na mniejsze, tel. 889 133 174.

B-324

Do wynajęcia kiosk handlowy 18 mkw. przy ul. Jarzębinowej, tel. 664 193 703.

B-325

Sprzedam WC z drewna, drewno heblowane i frezowane, kryty blachą, tel. (81) 751 36 00.

B-326

Sprzedam działkę 20a w Krępcu, wszystkie media oraz W-Z, tel. (81) 468 20 43.

B-327

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekwalifikowania na budowlaną Krępiec, tel. 667 043 570.

B-328

Sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie 3-pokojowe (55 mkw.), 4/4p., centrum, tel. 604 441 279.

B-329

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 39 mkw., 3/4 piętro, tel. 500 021 718.

B-330

Kupię garaż w okolicy Carrefour, tel. (81) 751 36 07.

B-331

Angielski profesjonalnie, tel. 506 052 530.

Pilnie sprzedam działkę budowlaną 14a przy ul. Kusocińskiego, cena 210 tys. zł, tel. 508 872 193.

B-332

Sprzedam działkę budowlaną przy lesie, ul. Sosnowa, cena 23 tys. zł/ ar, tel. 508 872 193.

B-333

Tanio sprzedam suknię ślubną (koronkowy gorset + tiulowa spódnica), rozmiar 36, tel. (81) 468 24 28.

B-334

Sprzedam tanio Peugeot 307, 1,6 B, centralny zamek, bogate wyposażenie, cena 14.800 zł, tel. 781 888 442.

B-335

Sprzedam garaż 18 mkw. przy ul. Spadochroniarzy na piętrze, tel. 509 099 145.

B-336

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie 50 mkw., 3/4 piętro, centrum, tel. 604 339 537.

B-337

Sprzedam mało używaną, niemiecką pralkę automatyczną Faron, tel. (81) 468 63 06.

B-338

Wynajmę garaż blaszany w Świdniku, tel. 600 945 217.

B-339

Sprzedam mieszkanie ul. Niepodległości, 3/3 piętro, cena 235.000 do uzgodnienia, tel. 725 293 720.

B-340

Korepetycje z języka angielskiego u studentki, cena 20 zł/ 60 minut, tel. 668 570 882.

B-341

Zaopiekuję się dzieckiem, posiadam referencje, tel. 505 534 942.

B-342

Sprzedam przyczepę aluminiową, dwuosiową, ładowność 1750 kg, tel. 502 322 865.

B-343

Tanio sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 59 mkw., 4/4 piętro, 199 tys. zł, tel. 781 755 011.

B-344

Szukam opiekunki do 2-letniego synka, od 1 czerwca, tel. 506 052 530.

B-345

Z głębokim żalem
żegnamy zmarłego
19 kwietnia 2010 r.

ŚP Adama Daniela

Dyrektora Zespołu Szkół im. Heleny Babisz
w Bystrzejowicach Pierwszych
Rodzinie i Najbliższym
składamy
wyrazy najszczerzego współczucia
Grono Pedagogiczne, pracownicy
i uczniowie Zespołu Szkół
im. Heleny Babisz
w Bystrzejowicach Pierwszych

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świdnik działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2004r. Nr 261, poz. 2603 z póź. zm) ogłasza, że do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej zostały przeznaczone następujące nieruchomości:

1. dz. nr 1609 o pow. 214 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 37.
2. dz. nr 61 o pow. 112 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Kwiatowej 2.
3. dz. nr 129 o pow. 318 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 19 A.
4. dz. nr 1612 o pow. 60 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 45 A.
5. dz. nr 1611 o pow. 33 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 45.
6. dz. nr 27 o pow. 119 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Szopena 2 A.
7. dz. nr 113 o pow. 607 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Puławskiego 11 A.
8. dz. nr 1605 o pow. 116 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 27 A.
9. dz. nr 13 o pow. 123 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Matejki 13 A.
10. dz. nr 1428 o pow. 2999 m² z przeznaczeniem pod cele rolne, położona w Świdniku przy ul. Działkowca 9.
11. dz. nr 1931 o pow. całkowitej 648 m², do wydzierżawienia przeznaczona się część nieruchomości o pow. 28,70 m² z przeznaczeniem pod kiosk handlowy, położona w Świdniku przy ul. Maczka 3.
12. dz. nr 1187/12 o pow. całkowitej 11680 m², do wydzierżawienia przeznaczona się część nieruchomości o pow. 26 m² z przeznaczeniem pod kiosk handlowy, położona w Świdniku przy ul. Niepodległości 18 A.
13. dz. nr 1501 o pow. całkowitej 33343 m², do wydzierżawienia przeznaczona się część nieruchomości o pow. 45 m² z przeznaczeniem pod tymczasową lokalizację garażu, położona w Świdniku przy ul. Krępieckiej 9-13.

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. 200.

Park rozwija skrzydła

Regionalny Park Przemysłowy w Świdniku to spółka, która powstała w wyniku restrukturyzacji PZL – Świdnik S.A. Jego priorytetowym zadaniem jest przyciągnięcie do naszego miasta, zarówno większych, jak i mniejszych inwestorów, pragnących rozpocząć działalność gospodarczą w tym regionie Polski. Aby ich do tego zachęcić, zaplanowano szereg prac modernizacyjnych, które mają na celu poprawienie i rozbudowę infrastruktury na terenie Parku.

O planowanych inwestycjach rozmawiamy z prezesem RPP w Świdniku, Eugeniuszem Hyzem. **- Panie prezesie, gotym okiem widać inwestycje na terenie Parku. Pracy chyba nie brakuje...**

- Owszem, wyznaczaliśmy sobie do zrealizowania sześć zadań budowlanych, które chcielibyśmy przeprowadzić do końca tego roku. Są to prace wykonywane w oparciu o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej 2007 - 2013. Ich tempo jest zadowalające, zatem przewidziany termin ukończenia nie powinien zostać zmieniony.

- Skupmy się na pracach wykonywanych w miejscu wyburzonego budynku PZL – Świdnik i terenie wokół niego.

- W ramach zadania inwestycyjnego, którego celem jest wybudowanie nowego, wielofunkcyjnego budynku, koniecznością było zburzenie starego - „Berlin II”. Na jego miejscu powstaje nowoczesny budynek biurowo – usługowy z częścią laboratoryjną, badawczo – rozwojową oraz przychodnią zdrowia. W zakresie tych działań, prowadzone są również prace przed obiektem. Polegają one na odpowiednim zagospodarowaniu otoczenia budynku. Dostaliśmy od PZL – Świdnik grunt,

o powierzchni blisko pół hektara. Chodzi tu między innymi o parking przed nowo powstałym budynkiem, którego modernizacja wydaje się być konieczna.

- Czekają nas więc nowe miejsca parkingowe? Wszyscy wiemy jak ciężko zaparkować samochód w tej okolicy.

- Tak, zakres prac obejmie gruntowną modernizację mocno zniszczonego i zaniedbanego parkingu. Parking ten będzie w dyspozycji Regionalnego Parku Przemysłowego.



W pierwszej kolejności skorzystają z niego nasi pracownicy i podejmowani goście. Powstanie blisko 70 miejsc parkingowych, więc będzie on też w znacznej części ogólnodostępny.

- Czy przewidywana jest opłata za postój w tym miejscu?

- Tego jeszcze nie ustaliliśmy. Sposób gospodarowania obiektami, które będą wybudowane w ramach projektu, musi odpowiadać zasadom, co do których Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, dopiero zaczęła nas szkolić. Generalnie, inwestycje te powinny generować jakiś dochód. Niemniej jednak przychody z tytułu udostępnienia parkingu, będą brane pod uwagę na ostatnim miejscu.

- Dziękuję za rozmowę.

T.F.



Wielkanocni pielgrzymi

Państwo Teresa i Kazimierz Bachankowie od lat przyjmują u siebie rodaków zza wschodniej granicy, w ramach akcji „Wielkanoc w Polsce”. Tym razem święta w Świdniku spędziła Lidia Shaykhrayeva z Irkucka. Aby dotrzeć do Polski, przebyła daleką drogę. – Jechałam do Świdnika 2 dni, samolotem, pociągami, autobusem – mówi pani Lidia, na co dzień księgowa w małej firmie. – To dla mnie ważna podróż, bo jechałam do kraju moich przodków. Jestem tu po raz pierwszy. W Irkucku istnieje stowarzyszenie Polaków. Aktywnie działa w nim około 70 osób i co roku pielgrzymuje do Polski ktoś inny. Świdnik bardzo różni się od Irkucka. Tak tu u was ładnie, czysto, panuje porządek. Dziękuję za możliwość spędzenia polskich świąt. Ogromnie smakują mi wasze ciasta, szczególnie te z białym serem. W Irkucku są raczej nieznanne. Macie też pyszną kawę. Wiozę ją do domu.

Pani Lidia miała okazję spotkać się z córką Julią, która studiuje w Warszawie. Widują się rzadko, bo podróż na Syberię daleka i droga. Akcję „Wielkanoc w Polsce” organizuje od 11 lat lubelski oddział stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W tym roku przyjechało 20 osób z Syberii, Kazachstanu i po raz pierwszy z Białorusi i Ukrainy. Wielkanoc spędzili u polskich rodzin. Później odwiedzili Kraków, Częstochowę oraz Warszawę, gdzie zjedli obiad z Marią i Lechem Kaczyńskimi, w przeddzień ich tragicznej podróży do Katynia. Przed wyjazdem do Irkucka pani Lidia spotkała się w Urzędzie Miasta z Januszem Królikiem, przewodniczącym Rady Miasta i Tomaszem Szydło, zastępcą burmistrza.

d

MARTYNA JAKUBOWICZ w Świdniku

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na niezwykły koncert Martyny Jakubowicz, który odbędzie się w poniedziałek, 26 kwietnia w kinie LOT w Świdniku. Występ rozpocznie się o godz. 18. Bilety, w cenie 20 zł w przedsprzedaży i 25 zł w dniu koncertu, do kupienia w kasie kina od poniedziałku do czwartku, w godz. 9-17, w piątek w godz. 9-19.30. MOK ufundował dwuosobową wejściówkę dla naszych czytelników. Otrzyma ją osoba, która zgłosi się do redakcji, w piątek, 23 kwietnia, z najnowszym, 16 numerem Głosu Świdnika.

Ballada bluesowa, folk i klasyczny rock w kobiecym wykonaniu – czyli Martyna Jakubowicz na koncercie w Świdniku. Artystka od trzydziestu lat tworzy muzykę określaną mianem alternatywnej, rockowej i poetyckiej. Niezależnie od zmiennych trendów głównego nurtu, Martyna Jakubowicz jest wokalistką wyrażającą się w sposób wyjątkowo refleksyjny i indywidualny. W ciągu wielu lat swej działalności artystycznej współtworzyła, m.in. z Wojciechem Wałęwskim (VooVoo), Mateuszem i Marcinem Pospieszalskimi, Jerzym Styczyńskim (Dżem), zespołem Raz, Dwa, Trzy.

SAMOCHEDEM W PIASKOWNICY

W Świdniku jest kilkadziesiąt placów zabaw. Co jakiś czas powstają nowe, ogrodzone, ładnie zagospodarowane i uporządkowane. Rodzice zwracają jednak uwagę, że jest ich ciągle za mało. Nie wszystkie są też bezpieczne.

Większość miejsc do zabawy usytuowana jest między blokami. Przykładem są place zabaw przy ulicach Kościuszki i Głowackiego. Bardzo często samochody parkują tam prawie w piaskownikach, uniemożliwiając do nich dostęp. Dzieci narażone są na wdychanie spalin. Wiemy, że miejsc parkingowych jest w Świdniku zbyt mało, ale to chyba nie powinno być usprawiedliwieniem dla właścicieli aut.



skownicy. Dotyczy to szczególnie nieogrodzonych placów zabaw.

- Wieczorami na placach zabaw bardzo często przesiadują młodzież. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, ale później przy piaskownicy czy huśtawkach znaleźć można niedopałki, puszki albo butelki

po piwie. Zdarza się, że butelki są potłuczone - denerwują się rodzice 1,5- rocznego Szymona.

- Place zabaw są w miarę zadbane, jest ich jednak zbyt mało w Świdniku. Za mało jest też przy nich ławeczek, na których mogliby usiąść rodzice. Poza tym miejsca zabaw powinny być chyba bardziej zacienione. Kiedy panują wyższe temperatury, dzieci nie mogą się bawić w piaskownicy ani na zjeżdżalni, bo piach lub metal są po prostu gorące - mówi mama dwójki maluchów. - A ja zastanawiam się, ile razy w ciągu roku sprawdzany jest stan techniczny urządzeń? - dopytuje starszy mężczyzna, który chodzi na place zabaw z wnuczką.

aw



SPÓR O MUR...

A raczej o siatkę, która odgradza mieszkańców bloku przy ulicy Niepodległości od szpitala. Sprawa ciągnie się już od kilku miesięcy i wzbudza duże emocje.

Lokatorzy zarzucają dyrektorowi szpitala, że nie konsultował z mieszkańcami najbliższych bloków ustawienia ogrodzenia, które bardzo utrudniło im życie.

- W tej chwili około 80% mieszkańców tutaj osób to ludzie starsi, schorowani - mówią mieszkańcy bloku przy Niepodległości 2. - Jest pani, która przeszła trzy zawały, pan, który musi być dializowany trzy razy w tygodniu. Mieliśmy dobre dojeżdżenie do szpitala, pogotowia, apteki. Nawet do przejścia dla pieszych, by

dostać się do przychodni czy sklepu po drugiej stronie ulicy. Na własny koszt wyremontowaliśmy podejście i schodki, by było wygodnie i bezpiecznie tędy przechodzić. Teraz za każdym razem musimy okrążyć blok, co dla ludzi chorych i starszych jest naprawdę bardzo dużym utrudnieniem. Dodatkowo ogranicza nas remont ulicy Wyspiańskiego. Teraz jesteśmy po prostu odcięci od wielu miejsc, w których załatwialiśmy różne sprawy.

Dyrekcja SP ZOZ tłumaczy, że ogrodzenie powstało zgodnie z

przepisami prawa. Wiedziała o tym rada społeczna, związki zawodowe, zarząd powiatu, radni. Wiąże się z projektem przebudowy i modernizacji izby przyjęć oraz budową nowego wjazdu dla karettek.

- Dokumentacja techniczna projektu, którą mamy już od września 2007 roku, powstała zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia o dostosowaniu do wymogów pomieszczeń zakładów opieki zdrowotnej - wyjaśnia **Stanisław Podnieszński**, zastępca dyrektora ds. administracyjno - eksploatacyjnych.

- Szpital musi mieć odpowiednie wejście, nowoczesną izbę przyjęć oraz wjazd dla karettek. Pod koniec kwietnia będzie rozstrzygnię-

ty projekt dotyczący ich modernizacji. Mamy duże szanse na uzyskanie unijnej dotacji. Przygotowania do realizacji projektu rozpoczęliśmy od uporządkowania terenu przy szpitalu. Ogrodzenie jest jednym z elementów. Kierowaliśmy się również względami bezpieczeństwa komunikacyjnego wokół szpitala.

Mieszkańcy zapewniają, że nie chcą całkowitego zlikwidowania ogrodzenia. Proszą jedynie o przejście, które umożliwiłoby im szybkie dotarcie do szpitala czy na pogotowie. - Poza tym przez siatkę bardzo często przeskakują dzieci. To przecież niebezpieczne. Mogą zrobić sobie krzywdę. Furtka załatwiłaby sprawę. O nic więcej nie prosimy - argumentują.

Ponieważ sprawa trwa od kilku miesięcy, mieszkańcy interweniowali w Starostwie Powiatowym.

- Teren szpitala powinien być ogrodzony ze względu na bezpieczeństwo - mówi **Mirosław Król**, sta-

rosta świdnicki. - Rada Powiatu zobowiązała dyrektora do uporządkowania terenów wokół SP ZOZ-u. Wiem, że jest to pewne utrudnienie dla mieszkańców, ale znaleźliśmy już wyjście z tej sytuacji.

Dyrekcja szpitala wyraziła zgodę, by w pobliżu bloku zrobić przejście. Zajmie się tym Urząd Miasta. Na razie analizuje projekt i warunki przedstawione przez SP ZOZ. Nie wiadomo, jak długo to potrwa.

- Nie mogę podać konkretnego terminu - wyjaśnia **Andrzej Radek**, wiceburmistrz Świdnika.

- Nasi inspektorzy sprawdzą, czy możliwe jest zrobienie przejścia. Jeśli nie pojawią się żadne istotne przeszkody, to wykonamy inwestycję. Staramy się pomóc mieszkańcom bloku przy ulicy Niepodległości 2, chociaż zaznaczam, że to nie miasto jest sprawcą całego zamieszania.

aw

PROFILAKTYKA PRZEZ SZTUKĘ

„Wspólna praca terapeutyczna daje siłę, pewność siebie i poczucie sukcesu” - tak w najkrótszy sposób, blisko półroczną pracę, podsumowała Ewa Kossowska, kierownik Miejskiego Centrum Profilaktyki w Świdniku. Owoce intensywnego działania grup teatralnych zaprezentowano podczas VII Przeglądu Spektakli Profilaktycznych „Życie pełnia”.

Miejskie Centrum Profilaktyki w Świdniku, poza pracą terapeutyczną z osobami uwikłanymi w nałogi i rodzinami z problemem uzależnień, prowadzi także działalność profilaktyczną skierowaną do dzieci i młodzieży. Szukając nowych form pracy z młodym człowiekiem, już po raz siódmy zorganizowało Przegląd Spektakli Profilaktycznych pt. „Życie pełnia”.

Jest to impreza, która tak naprawdę rozpoczyna się jesienią każdego roku - opowiada **Ewa Kossowska**, organizator przeglądu. - Działania zaczynamy warsztatem teatralnym, do współpracy zapraszamy szkoły. Omawiamy scenariusze, a potem czeka nas już tylko ciężka praca z grupami teatralnymi. Przez kolejne pół roku osiem grup teatralnych prezentuje swoją twórczość.

Podczas przeglądu obejrzelśmy: SP nr 3 - Trzpioty w spektaklu „Pchła Szachrajka” oraz Iskierki w spektaklu „Jak wół do karety”, G 1 - Stowarzyszenie umarłych poetów w spektaklu „Nie ma to jak szkoła” oraz Teatrzyk w sztuce pt. „Świat w

krzywym zwierciadle, czyli grunt to rodzinka”, G 3 - Na skrzydłach w spektaklu „Wina i kara”, OSW - Bez nazwy w sztuce pt. „Drzewo”, MCP - Aplauz w spektaklu „Ukryte piękno”, ZSO nr 1 i G 2 - Gniazdo w spektaklu pt. „Blanka”.

Teatr stał się atrakcyjną formą pracy z młodzieżą. Tytuł przeglądu „Życie pełnia” nie narzuca tematyki spektakli. Jest to impreza terapeutyczna - profilaktyczna - wyjaśnia **Ewa Kossowska**. - Główną ideą jest zabawa. Tworzenie spektakli, scenariuszy, dekoracji należy do młodzieży, bazujemy na ich pomysłach. Idea jest również wspólna praca terapeutyczna, której owoce widać na scenie. Spektakle stają się skarbnicą wiedzy o samej młodzieży, są próbą dialogu z młodymi ludźmi i jedną z form pracy profilaktycznej Miejskiego Centrum Profilaktyki.

Ze względu na charakter imprezy nie było wygranych czy przegranych zespołów teatralnych. Podczas uroczystego zakończenia VII Przeglądu Spektakli Profilaktycznych wręczono dyplomy i rozdano nagrody. Wyróżniono wszystkie grupy, każda za coś została doceniona. - Staramy się podejść do każdego zespołu indywidualnie - mówi **Ewa Kossowska**. - Po każdym przeglądzie organizowane są spotkania nauczycieli i Rady Konsultantów, poświęcone omówieniu prezentowanych spektakli. Propagowanie kultury teatralnej, przeciwdziałanie patologiom społecznym z jednoczesnym wykorzystaniem elementów

zabawy są działaniami pożytecznymi i niezbędnymi. Przegląd Spektakli Profilaktycznych jest wyrazem troski o rozwój młodego pokolenia i poszukiwaniem nowych form komunikacji z uczniami. Stał się alternatywnym uzupełnieniem działań z zakresu profilaktyki.

m.sz.



PORADNIA DLA KOBIET

USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54